

Sygnatura akt VI Ka 588/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **22 września 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale E. Z.

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2015 r.

sprawy **M. J. (1) syna E. i K.,**

ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 178a§1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 14 kwietnia 2015 r. sygnatura akt III K 973/14

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

sygn. akt VI Ka 588/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem dnia 14 kwietnia 2015 roku sygn. akt III K 973/14 uznał M. J. (1) za winnego tego, że w dniu 3 maja 2014 roku o godzinie 4.30 w G. na ulicy (...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,65 mg/1 alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził samochód osobowy marki V. o numerach rejestracyjnych (...) w ruchu lądowym będąc wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, tj. przestępstwa z art. 178 a § 1 i 4 kk i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, na mocy art. 42 § 2 kk orzekając wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych wszelkiego rodzaju na okres 4 lat.

Apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu

w akcie oskarżenia czynu mimo, że nie pozwala na to materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków P. N. i D. T., naruszenia prawa procesowego a to art. 7 kpk poprzez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną w szczególności odnośnie zeznań świadków W. H. i P. F., rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu w stosunku do społecznej szkodliwości i stopnia jego winy.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, zaś z ostrożności procesowej o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie o czym przekonuje kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5.04.2007 roku w sprawie II AKa 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie pełne postępowanie, zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, oceny i ustalenia w oparciu o te dokonane prezentując w jasnych i wyczerpujących pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do treści dowodów, zauważyć można, że już w wyjaśnieniach dotyczących miejsca, w które udać się chciał P. N., a to okolice ulicy (...), oskarżony relacjonuje z gołą odmiennie niż jego znajomi. Wprawdzie odległości między osiedlem (...), a ul. (...) nie są znaczne, to ani jednego, ani drugiego osiedla z tą ulicą utożsamiać nie można, a przekonuje o tym również wynikający z zeznań funkcjonariuszy policji dystans, jaki pokonali w pościgu za pojazdem prowadzonym przez oskarżonego. Sama relacja, kto od kogo pożyczał pieniądze i dlaczego akurat w środku nocy D. T. miał je zwracać, pamiętając, że jednak dnia następnego nigdzie nie wyjechał, również razi brakiem logiki, przy rozbieżności relacji każdego z trzech mężczyzn.

Owszem oskarżony był w stanie upojenia alkoholowego, które obniżało jego sprawność psychofizyczną i winno eliminować z kręgu kierowców pojazdów, szczególnie mechanicznych, niemniej podejmowane zachowania, w tym sposób ucieczki tak pojazdem, jak i pieszego przemieszczania się, przekonuje, że był zorientowany w czasie i przestrzeni, a zatem wykluczone, by owe różnice w jego relacjach w stosunku do N. i T. były wynikiem stanu nietrzeźwości.

Apelujący protestuje wobec oceny wiarygodności funkcjonariuszy policji, przez pryzmat ich służby, niemniej nie jest to okoliczność, która wyłącznie wpływa na ową pozytywną ocenę. Pomijając wspomnianą przez Sąd I instancji świadomość tych świadków przed grożącą im odpowiedzialnością karną, wskazać można również brak motywacji do wskazywania właśnie osoby oskarżonego. Przecież istotnym, w chwili dostrzeżenia nieprawidłowo poruszającego się pojazdu, było stwierdzone wykroczenie drogowe, a to uzasadniało podjęcie interwencji, niezależnie od tego, kto byłby kierującym, co więcej ten dopuścił się kolejnego wykroczenia, a to z art. 92 § 2 kw , jednego z najsurowiej

zagrożonych bo również karą aresztu oraz możliwością orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów. Dopiero po zatrzymaniu oskarżonego ujawnione zostało, że kierujący dodatkowo popełnił przestępstwo.

W takiej perspektywie obronie umyka fakt, że jeżeli istotnie funkcjonariusze mieliby jakiegokolwiek wątpliwości co do osoby kierowcy, to powinni wobec obu uciekających podjąć czynności, zmierzające do ustalenia sprawcy, gdyż mieli ku temu podstawy, co więcej również o stanie P. N. wypowiadali się, iż czuć było, że pozostawał pod wpływem alkoholu, co uzasadniałoby również i jego przebadanie. Tak się nie stało z prostej przyczyny, funkcjonariusze nie mieli wątpliwości, co do osoby sprawcy. Co więcej kierującego, jako M. J. (1) rozpoznał W. H., ale znał on również P. N., czyli i takie typowanie uzasadnia, że prawidłowo rozpoznał kierującego. Wreszcie ze względu na sposób prowadzenia pojazdu, a to nie tylko wymuszenie pierwszeństwa i zajęcie drogi, ale również zatrzymanie pojazdu przed maską radiowozu pozwoliło na rozpoznanie kierowcy.

Wreszcie wbrew wywodom apelacji nie jest nielogiczne postępowanie policjantów tego rodzaju, że dysponent, nie zajęty żadnymi czynnościami i nie zabezpieczający radiowozu udaje się w pościg pierwszy, a to, że pobiegł za oskarżonym przekonuje, iż właśnie on był kierującym, a nie P. N.. Postawa tych dwóch mężczyzn na miejscu też na to wskazuje, przecież P. N. zaniechał ucieczki, jak sam zeznał wręcz wracał do samochodu, ale nie potwierdził, że pojazdem kierował, co z kolei obala wiarygodność jego zeznań, że był trzeźwy i, że był kierowcą, bo sam brak uprawnień do kierowania nie mógł nieść dla niego konsekwencji tak poważnych, jakie spoczęły na oskarżonym. Z kolei oskarżony uciekał dłuższy czas, klucząc pomiędzy budynkami, a nawet przyczajając się, zatrzymany został też w stosunkowo odległym od pojazdów miejscu.

Reasumując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, uznając, że wywody zaprezentowane w środku odwoławczym odnoszą się do kwestii istotnych dla ustalenia sprawstwa i winy oskarżonych, które Sąd I instancji miał w polu widzenia, omówił je, a zaprezentowane oceny nie rażą sprzecznością z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego

Sąd I instancji prawidłowo ustalił okoliczności wpływające na dobór kary i środków karnych oraz ich wymiar, tak w zakresie stopnia nietrzeźwości, przekładającego się na technikę jazdy oraz wcześniejszą karalność. Jedyną choć w niewielkim stopniu łagodzącą okolicznością było kierowanie w warunkach niewielkiego, bo nocnego natężenia ruchu drogowego.

Biorąc pod uwagę, że czyn przypisany oskarżonemu zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, w tej orzeczonej względem M. J. (2), czyli 6 miesięcy pozbawienia wolności, nie sposób doszukać się cech surowości, a tym bardziej rażącej surowości. Jest to kara wyważona, należyście uwzględniająca stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, jak i oddająca potrzebę realizacji celów wychowawczych w zakresie indywidualnego oraz społecznego jej oddziaływania. Temu sprzyjać będzie również środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, na okres odpowiednio uwzględniający rangę naruszonych norm, ale także nieskuteczność wcześniej tak orzeczonego środka karnego, gdy oskarżony mając szansę wdrożenia się do przestrzegania porządku prawnego oraz przepisów ruchu drogowego, dał wyraz lekceważeniu tych norm.

Właśnie uprzednia karalność, w tym fakt, że czynu dopuścił się w trakcie wykonywania kary grzywny orzeczonej uprzednio zapadłym wyrokiem, przekreśla możliwość pozytywnego prognozowania, a zatem przewidywania, że pomimo nie wykonywania kary oskarżony przestrzegał będzie porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. Tym bardziej nie sposób doszukać się wymaganych dla zastosowania środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec sprawcy występku z art. 178a § 4 kk, szczególnie uzasadnionego wypadku. Sąd Okręgowy uznał zatem, że jedynie efektywnie wykonywania wobec M. J. (1) kara pozbawienia wolności spełni swe cele, a takich nie zrealizuje ani inna rodzajowo kara, ani kara, której wykonanie zostałoby warunkowo zawieszona.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie dzieląc zarzutów i wniosków apelacji, nie dostrzegając w wymiarze orzeczonych kar surowości, ani tym bardziej rażąco niewspółmiernej surowości utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.